

Konkurs „Głosu” i Towarzystwa Kultury Teatralnej

Oceniają widzowie

Z pliku recenzji nadesłanych przez uczniów z LO nr 14 w Szczecinie i Zespołu Szkół Zawodowych w Kamieniu Pomorskim wynika, że ich wizyty w szczecińskich teatrach są częste, a rozmowy po spektaklach długie. Szkoda, że recenzje otrzymujemy dopiero po kilku tygodniach.

Angelika Świdarska z Kamienia Pomorskiego o „Balladynie” w Teatrze Współczesnym: *Bardzo podobała mi się Ewa Sobiech w roli matki (...). Najbardziej jednak zaskoczyło mnie zakończenie sztuki – sąd nad Balladyną. Na ekranie wyświetlano zeznania kolejnych świadków, którzy mówili o jej zbrodniach. Nie zaskoczył mnie ten sąd, lecz sposób jego inscenizacji. Zachęcam do obejrzenia tej sztuki, zwłaszcza jeżeli ktoś już oglądał inną jej inscenizację. Naprawdę warto porównać dwa przedstawienia.*

Joanna Osuch z LO nr 14 o „Sekskomedii nocy letniej” Woody Allena w TW: *W pewnych momentach czułam się tak, jakby wszystkie ich problemy dotyczyły także mojej osoby. Chwilami miałam wrażenie, że mogę wstać i wy-*

razić swoją opinię. To chyba dlatego, że aktorzy mieli dobry kontakt z widownią. (...) Muszę przyznać, że nie miałam ani chwili na nudę. Głównym problemem bohaterów była miłość, uczucie znane prawie każdemu. Myślę, że to przedstawienie pobudziło widza do refleksji. Sama wyszłam z niego z lekkim zamętem w głowie, ale szczerze przyznam, że warto było je obejrzeć.“



Ewelina Laufer z LO nr 14 o „Panu Tadeuszu” w Teatrze Polskim: *„Oprócz przeniesienia Inwokacji, reżyser dokonał paru innych zmian, m.in. zrezygnował ze sceny gry Jankiela na zaręczynach Zosi i Tadeusza. Ogólnie sztuka była mało interesująca, męczyła widza i doszło do tego, że na koniec grom-*

kie brawa były nie dla pochwały gry aktorów, ale z radości, że spektakl się skończył.“

Łukasz Motyka z LO nr 14 o „Powrocie skazańca” Stiga Larssona w „Malarni”:

„Sztuka ta wywarła na mnie bardzo duże wrażenie, ponieważ ujawnia mechanizmy ludzkich zachowań i uzmysławia nam ich źródła. Wiadomo, każdy z nas ukrywa jakieś słabości, lecz zamiast z nimi walczyć, szuka winnych wokół siebie. To przedstawienie jest bardzo dojrzałe i naprawdę warto obejrzeć.“

Agnieszka Garbacik z LO nr 14 o balecie „Miłość, flamenco, Gershwin” w Operze i Operetce: *„Jest poważnie i radośnie, jest śmierć i miłość, Hiszpania z flamenco i jazzująca Ameryka. To sposób na zaspokojenie potrzeb niemal każdego widza.*

Balet wzbudza uczucia różne – współczucie dla córek Bernardy Alba czy sympatię dla złodziei-kolekcjonerów. Jeśli doda się do tego taniec, którym tancerze doskonale opowiadają nam obie historie, to sądzę, że znajdzie się wiele osób do obejrzenia tego baletu.“ (kare)